

Szanowny Panie Prezesie,

z głębokim żalem i poczuciem odpowiedzialności, ale przede wszystkim z troską o przyszłość naszego zawodu, informuję, iż podjąłem decyzję o rezygnacji z pełnienia funkcji Wiceprezesa Krajowej Izby Fizjoterapeutów.

Decyzja ta, choć trudna, jest wynikiem długich i bolesnych przemyśleń, a także narastającego przekonania o głębokim kryzysie, w jakim znalazła się Izba. Rezygnacja Wiceprezes Dominiki Batyckiej-Stachnik jest dla mnie kolejnym sygnałem alarmowym, potwierdzającym moje obawy. Jej słowa o braku współpracy czy ignorowaniu naszych głosów na Prezydium potwierdzają moje doświadczenia.

Od wielu miesięcy z niepokojem obserwuję z postępującą marginalizacją KIF w środowisku medycznym i decyzyjnym. Próby nawiązania konstruktywnego dialogu z innymi instytucjami są blokowane, co uniemożliwia nam skuteczną reprezentację samorządu oraz uczestnictwo w kluczowych debatach dotyczących przyszłości fizjoterapii. Z bólem serca widzę, jak KIF staje się biernym obserwatorem, a nie aktywnym uczestnikiem procesów decyzyjnych w Państwie. Zamiast walczyć o nowe kompetencje i umacniać pozycję fizjoterapeutów, jesteśmy zmuszeni do bezsilnego patrzenia, jak inne zawody medyczne stale rozszerzają swoje uprawnienia, a nasze środowisko jest spychane na margines.

Odpowiedź Ministerstwa Zdrowia na interpelację poselską, jasno wskazująca na brak perspektyw rozwoju dla fizjoterapeutów, jest druzgocącym dowodem na to, jak głęboko zaprzepaściliśmy nasz potencjał. Zamiast budować relacje i partnerstwa, Prezes konsekwentnie generuje konflikty, izolując nas od środowisk, z którymi powinniśmy ściśle współpracować. Pana arogancja i brak szacunku dla innych doprowadziły do sytuacji, w której KIF nie ma dziś sojuszników, a nasza pozycja negocjacyjna jest dramatycznie słaba.

W pełni podzielam opinię Wiceprezes Dominiki Batyckiej-Stachnik, że KIF działa bez spójnej strategii i planu, ograniczając się do opiniowania aktów prawnych. Wszelkie próby zainicjowania działań proaktywnych i strategicznego planowania, spotykają się z oporem i blokadą ze strony Prezesa. Ponadto zamiast uproszczeń, rosną koszty i rozrastają się struktury, które tylko utrudniają realizację naszych zadań.

Przejąłem swoją funkcję z nadzieją na realną zmianę i walkę o lepszą przyszłość fizjoterapii. Dziś, po dwóch latach, muszę z goryczą przyznać, że moje nadzieje zostały brutalnie rozwiane. Zamiast rozwoju i nowych możliwości, obserwuję stagnację, a wręcz regres. Zamiast budowania silnego samorządu, jestem świadkiem jego postępującej destrukcji. Chciałbym również poruszyć niezwykle trudną kwestię, jaką jest mobbing. Prezesie proszę pamiętać, że Kodeks Etyki stawia przed fizjoterapeutami, a w szczególności przed Panem, znacznie wyższe wymagania etyczne niż Kodeks Pracy. Jednocześnie pragnę przeprosić wszystkich pracowników biura i innych współpracowników, którzy doświadczyli krzywdzących zachowań i żałuję, że nie byłem w stanie zrobić dla Was więcej.

W związku z powyższym, podobnie jak Wiceprezes Dominika Batycka-Stachnik, składam rezygnację z pełnienia funkcji Wiceprezesa Krajowej Izby Fizjoterapeutów. Nie mogę dłużej firmować swoim nazwiskiem działań, które w mojej ocenie szkodzą naszemu zawodowi i prowadzą do jego marginalizacji.

Chciałbym podziękować Członkom Krajowej Rady za dotychczasową współpracę i wsparcie. Wasze zaangażowanie i poświęcenie dla dobra naszego zawodu są nieocenione. Apeluję do Państwa, Członków Krajowej Rady Fizjoterapeutów, o podjęcie natychmiastowych i zdecydowanych działań. Sytuacja jest krytyczna i wymaga radykalnych kroków. Nie możemy dłużej tolerować niekompetencji i arogancji, które prowadzą naszą Izbę ku katastrofie. Przyszłość fizjoterapii jest w Waszych rękach.

Szczególne podziękowania kieruję do pracowników biura KIF. Wasza praca i zaangażowanie, często w bardzo trudnych warunkach, są godne najwyższego uznania. Dziękuję Wam za profesjonalizm, oddanie i wytrwałość.

Z wyrazami szacunku

Rafał Trąbka

Wiceprezes Krajowej Rady Fizjoterapeutów